Seniorzy wyrwani z domów

Napisano dnia: 2021-03-01 12:06:19

RADKÓW (inf. wł.). **Na bazie Centrum Inicjatyw Wiejskich w Ścinawce Górnej rozpoczął funkcjonowanie klub seniora. Jego działalność jest adresowana do mieszkańców wszystkich sołectw.**



Budynek Centrum Inicjatyw Wiejskich okazuje się być uniwersalny

- Realizujemy projekt pod nazwą "Radków dla osób niesamodzielnych". Zakłada on wykonanie czterech zadań: usługi opiekuńcze, specjalistyczne usługi opiekuńcze, działalność klubu seniora oraz prowadzenie wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego. Dla potrzeb klubowych wskazaliśmy siedzibę CIW-u w Ścinawce Górnej, bo dysponuje wszystkim, co jest niezbędne dla uczestników zajęć - mówi **Elżbieta Polanowska**, inspektor ds. polityki społecznej i ochrony zdrowia w Urzędzie Miasta i Gminy w Radkowie. *- Z powodu pandemii klub ruszył z półrocznym poślizgiem, od 1 lutego br., i przez 16 miesięcy od poniedziałku do czwartku jest dostępny dla zainteresowanych w godzinach od 16:00 do 20:00, a w piątki od 15:00 do 19:00.*

W następstwie przeprowadzonej rekrutacji przez ośrodek pomocy społecznej akces uczestnictwa zgłosiło 40 mieszkańców gminy w wieku poprodukcyjnym. Okazuje się, że przyjeżdżają niemal z każdej miejscowości. Spotykają się w małych, raptem kilkuosobowych grupach, co wynika z obostrzeń antycovidowych.

- Zajęcia odbywają się rotacyjnie, aby nie dochodziło do ewentualnego zagrożenia dla zdrowia. A w ich ramach proponujemy różne formy wypełnienia wolnego czasu. Zakupiliśmy książki do biblioteczki seniora, gry planszowe, mnóstwo krzyżówek, jest kącik telewizyjny i dostęp do zaplecza kuchennego, gdzie już odbyło się pieczenie ciasteczek. Jesteśmy otwarci na propozycje od osób spotykających się w klubie, aby czuły się w nim jak najlepiej - podkreśla p. Elżbieta.

Szybko okazało się, że uczestnicy zajęć są zainteresowani poradnictwem. Chcą wiedzieć, co i gdzie mogą załatwić; czy muszą nadkładać drogi, czy wystarczy telefon lub internet. Projekt zakłada, że w miesiącu jednemu uczestnikowi klubu poświęci się dwie godziny na przekazanie takich informacji. Przy tym każdym kroku uczula się ich przed domokrążcami i "wnuczkami".

W obecnej sytuacji epidemiologicznej w ramach zajęć w klubie nie da się prowadzić wcześniej zaplanowanych warsztatów ceramicznych i plastycznych. Jak tylko pozwoli aura i okoliczności, to może zaczną się wędrówki z kijkami po okolicy. A niezależnie od niej raz w miesiącu będą odbywać się spotkania ze specjalistami - dietetykiem, lekarzem, psychologiem.

- Na tę chwilę każdy dociera do klubu we własnym zakresie, ale gmina dąży do tego, żeby zapewnić dojazd bez konieczności proszenia o pomoc np. sąsiada. Już dogodnościąś jest bezpłatna lokalna komunikacja autobusowa - zauważa E. Polanowska. *- Zbiorowy środek transportu umożliwi wyjazdy do kina, na basen lub wycieczki. Ruszą, gdy minie zagrożenie koronawirusem.*

(bwb)